Nr. 132. w Wtorek dnia 10. Czerwca 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Raguza, 6. Czerwca — Derwisz basza stanął w poniedziałek pod wąwozem Velemie i stoczył tam bitwę. Nazajutrz przybył do Ritty, gdzie przyszło zazaz do krwawej bity. Dotąd Derwiszowi się nieudało przedrzeć przez góry. Rucisti umarł pod Niksiczem, utraciwszy wprzód część artyleryi i żywności.

Białogród, 7. Czerwca. — Rząd serbski założył protestacyą u gwarantujących mocarstw przeciw wczorajszej demonstracyi wojennej tureckiej załogi i odpowiedzialności za skutki ztąd wypłynąć mogące na siebie nie bierze.

Londyn, 8. Czerwca wieczorem. — Parowcem „Niagara" nadeszły wiadomości z Nowego Jorku z d. 27. z. m. Wedle nich 10,000 Meksykanów pobiło Francuzów o trzy mile od Meksyku. Francuzi utracili 300 ludzi w poległych i rannych.

— 15,000 konfederatów uderzyło na jenerała Banksa pod Winchestrem. Banks cofnął się i przeszedł przez Potomak z Wirginii do Marylandu, wciąż ścigany przez konfederatów. Straty poniósł Banks znaczne. Niespodziewane to powodzenie konfederatów wzburzyło umysły na północy. Zwołano milicyą ku obronie Wasyngtonu.

Pod dniem 29. z. m. donoszą przez Halifax, że jenerał Banks otrzymał posiłki Konfederaci wrócili do Winchestru. Znów powiększaią swoją armię unioniści. Flota ich zdobyła Narchez.

Izba reprezentantów odrzuciła projekt względem zabierania niewolników na skarb.

Petersburg, 8. Czerwca. — Dzisiejsza giełdowa gazeta petersburgska donosi, że cesarski dekret pozwala na wolny wywóz srebra w monecie lub sztabach. Tylko dawne przepisy utrzymano co do zdawkowej monety srebrnej.

Warszawa, 8. Czerwca. — Sztaby główne rosyjskie mają być zmienione na wzór francuski. Rosyą podzielą na 15 okręgów, dla Polski w Warszawie będzie osobny urządzony sztab główny.

Paryż, 9. Czerwca. — Z Rzymu donoszą że uroczystość kanonizacyi dobrze przeszła.

Wiedeń, 9. Czerwca. — Z Mostaru donoszą pod dn. wczorajszym, że w d. 3. b. m. zaopatrzyli Turcy Niksicz w żywność. Derwisz basza przeszedł przez Baniani, spotkał Czarnogórców pod Trubjewem i znaczną poniósł stratę nad Zeta. Tegoż dnia pobił Derwisz basza Czarnogórców. Po drugiej klęsce zadanej Czarnogórcom, przedarli się Turcy na dolinę Niksiczu.

Frankfurt n. M, 9. Czerwca. — Wczoraj odbyło się zgromadzenie stronnictw demokratycznych i konstytucyjnych z południowych i północnych Niemiec. Postanowiono na następne zgromadzenie powołać teraźniejszych i dawniejszych reprezentantów ludu łącznie z niemiecko austryackiemi, celem naradzenia się nad publicznemi interesami, a w szczególności nad kwestyą konstytucyi niemieckiej.

Kassel, 9 Czerwca. — Ministerstwo tworzy się zwolna pod wpływem elektora Zdaje się wedle dzisiejszego stanu rzeczy, iż ministerstwo nastąpi w duchu życzeń kraju. Niewiadome są nazwiska przyszłych ministrów.

Bruksela, 9. Czerwca. — Indep. donosi, że rzady austryacki i francuski zaproponowały zawieszenie broni między Czarnogórą a Turcyą. Poseł francuski z internuncyuszem austryackim ma się w tej mierze znosić.

Berlin, 7. Czerwca. — Dziś z rana zawiadomił minister skarbu pan Heydt prezesa izby deputowanych Grabowa, że Najj. Pan przyjmie deputacyą izby deputowanych z adresem o godz. 5 po południu w swoim pałacu. Wskutek tego zgromadziło się 29 członków deputacyi i udało w 8 pojazdach do króla. Wielki mistrz nadworny hr. Pückler przyjmował prezesa Grabowa przy schodach i zaprowadził deputacyą na salę. Zaraz po 5 godzinie przybył N. Pan, a po przymówieniu się krótkim prezesa izby dep. Grabowa, odczytanym został adres osnowy następującej:

Najjaśniejszy, najpotężniejszy królu,
Najłaskawszy królu i Panie!

Przy rozpoczęciu naszych czynności wkłada na nas niezłomna wierność ku koronie i naglące pragnienie ludu obowiązek, do przedłożenia W. król. Mci naszego przekonania względem obecnego położenia kraju, z równie prawowitą swobodą, jak głębokiem uszanowaniem.

Przedewszystkiem czujemy się znagleni wynurzyć, że śród ruchu w ostatnich miesiącach uszanowanie i wierność ku monarchii były niewzruszoną podstawą wszystkich usiłowań ludu i że w głębi i gorącu tego uczucia żadna klasa ludności, żadna prowincya, żadne z wielkich politycznych stronnictw nie pozostało za drugiemi. Lud pruski czuje się w jedności ze swoim królem, chce być świadom jedności z nim po wszystkie czasy.

Gdy propozycye wojskowe i niejaka niepewność względem przyszłego kierunku pruskiej polityki zajmowały przez czas dłuższy umysły, nastąpiło rozwiązanie izby deputowanych i przetworzenie ministerstwa pod okolicznościami, które nieobjaśniły kraju względem faktycznych powodów przesilenia; wyszły rozporządzenia nowego ministerstwa i innych władz, przez które nietylko ukrócono urzędnikom swobodny udział w ruchu wyborczym, a po niektórych miejscach wywierano parcie nieprawne na prawo wyborcze innych obywateli państwa, ale jeszcze uświęcone imie Najj. Pana w spory stron wciągniono i postawiono niekonstytucyjne przeciwieństwo między monarchią a parlamentem.

Częste podsuwanie, jakoby wielka część reprezentacyi ludowej, a z nią wielka część pruskich wyborców dopuście się mogła nieprzyjacielskich wdzierstw do praw korony, nie widzi głównego rysu monarchicznego narodu, w którym królewszczyzna głębokie zapuściła swoje korzenie; sprzeciwia się uczuciu prawa i prawdy ludu, który nie zasługuje, aby nań miotano podejrzenia o anarchiczne zachcianki przewrotu.

Waszą królewską Mość prosimy jak najuniżeniej, abyś nie raczył znaleść sprzeczności między rozgorzałą miłością, którą kraj W. kr. Mci w każdym czasie okazywał i między wypadkiem wyborów, które niewątpliwie były wymierzone przeciw pojedyńczym zapatrywaniom i środkom królewskiego rządu.

Najłaskawszy Królu i Panie!

Niepanuje żadne wzburzenie niebezpieczne umysłów. Lud pruski niezmienił się. Łączy ze starem poświęceniem dla tronu, stałe i umiarkowane przywiązanie do swojego konstytucyjnego prawa. Pragnie wewnątrz wydania praw potrzebnych do wykończenia naszej konstytucyi, ustanowienia praw dla niezawisłej administracyi gminnej i powiatowej i do wyższego rozwoju sił ludu, sprowadzenia ciężarów wszystkich podatków do miary odpowiedniej sile podatkowej, zabezpieczenia państwa i szkoły przeciw nadużyciom kościelnym, uchylenia oporu na drodze konstytucyjnej, jaki dotąd jeden z czynników prawodawstwa stawiał temu żądaniu. Pragnie na zewnątrz silnej i naprzód postępującej polityki, którą Wasza królewska Mość w podniosłem oświadczeniu z d. 9. Listopada 1858 r.: »świat powinien wiedzieć, że Prusy gotowe są wszędzie bronić prawa« w zupełności urzeczywiszcza, pragnie więc powtarzając swoje dawniej wyrzeczone przekonanie, aby wszelkiemi środkami starano się o przywrócenie stanu konstytucyjnego w Hesyi elektoralnej, a w szczególności o niezwłoczne zwołanie heskiej reprezentacyi na mocy konstytucyi z d. 5. Stycznia 1831 r., i objaśnień danych do niej w latach 1848 i 1849 i przedsięwziętych zmian i prawa wyborczego z d. 5. Kwietnia 1849, — aby przez to nasz własny stan prawny był zabezpieczony i honor i interesa Prus jako państwa wielkiego europejskiego zachowane.

Dalecy od wdzierania się w prerogatywę korony, sądzimy, że koronę tylko wspieramy i wzmacniamy, kiedy przed Waszą królewską Mością w najgłębszem uszanowaniu przekonanie wynurzamy, że żaden rząd, który w tych punktach opierałby się potrzebom narodu, niemógłby

nierozdzielnych interesów korony i kraju popierać, zwłaszcza że potęga Prus w Niemczech i Europie głównie polega na energii moralnej, a więc na poświęceniu i uniesieniu ludu.

W przekonaniu, że tylko na tej drodze może być przyprowadzona do skutku prawdziwie konserwatywna i monarchiczna polityka, zwracamy do ojcowskiego serca W. król. Mci z najgłębszem uszanowaniem prośbę, abyś przez wielkoduszne uczynienie zadosyć narodowym życzeniom zabezpieczył wewnętrzny pokój i w zupełnej zgodzie rządu i ludu zgotował dostojnemu domowi swemu jakoteż ojczyznie nową świetność i większą przyszłość.

Z najgłębszem uszanowaniem zostajemy itd.

Po odczytaniu tego adresu przez prezesa Grabowa, odczytał Najj. Pan następującą odpowiedź:

Chętnie przyjąłem te właśnie teraz wynurzone zaręczenia wierności i prawowitego poświęcenia. Oświadczając kilkakrotnie, że niezmiennie stoję na podstawie zaprzysiężonej konstytucyi, tudzież mego programu z d. 8. Listopada 1858 i znajduję się przytem w zupełnej zgodzie z mojem ministerstwem, łączę z tem stałe oczekiwanie, że ujrzę wyrzeczone uczucia sprawdzone czynem, a ponieważ zdanie jedno z mojego programatu z r. 1858 wyjęliście, zechciejcie przeto je wiersz po wierszu wbić w pamięci, wówczas poznacie moje uczucia.

Po ukończeniu tych słów skłonił się król deputacyi w półkole stojącej i opuścił salę przyjęcia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. Czerwcc. — Różne pogłoski które się jak z rogu obfitości wysypały na Warszawę o przyjeździe w ks. Konstantego na namiestnika, Wielopolskiego na ministra stanu itd. stają się z każdym dniem pewniejsze i zwiększa się prawdopodobieństwo, iż spełnią się wkrótce. Lecz zmiana osób nie daje jeszcze gwarancyi zmiany systemu, gwarancyi zadośćuczynienia prawom prowincyj polskich do autonomii narodowej. Jenerał adjutant Adlerberg przyjechał do Warszawy dziś w nocy; po co? z jakiemi instrukcyami? niewiadomo. W sferach zarządu policyjno wojskowego, a mianowicie w otoczeniu jen. Lüdersa i Kryżanowskaho, daje się spostrzegać pewne zamieszanie i obawy gdyż mają opuścić Warszawę. Jutro oczekują kuryera z Petersburga. Mówią o wstrzymaniu poboru w co niewierzymy; mówią jeszcze o przesla-ministra wojny, czy można z Królestwa część wojska wyprowadzić, mówią o posłaniu do Warszawy jednej dywizyi gwardyi i wiele jeszcze innych nowin opowiadają, które uważam za bardzo wątpliwe.

Przyjazd jen. Adlerberga nie zdaje się zapowiadać zmiany w systemie rządzenia. Zresztą ten system samowolności policyjno-wojskowej trwa ciągle; policya i wojsko mają arbitralną władzę, której z ich rąk nie cofnięto, lecz zmieszani wiadomościami, używają jej z mniejszą nieco energią od dwóch dni. Jednak mamy jeszcze codzień dowody, że policyanci i kozacy są samowolnymi panami wolności i majątku obywateli. Przy aresztowaniu pani Wyczechowskiej, o czem w przeszłym liście pisałem, uwięziono kilka osób pod najbłachszemi pozorami. Np. jakąś staruszkę, że głośno ubolewała, iż senatorową prowadzą do więzienia; młodego człowieka zaaresztowano za to, że chciał podać rękę prowadzonej do komisarza p. Wyczechowskiej. Tłum który się gromadził roztrącali grubijańsko policyanci i kozacy. Niewiemy czy uwolniono te kilka osób uwięzionych przy aresztowaniu p. Wyczechowskiej.

Wyrok na niewiasty aresztowane w kościołach i osadzone w brudnem więzieniu ratuszowem, zapadł już w ostatniej instancyi samowolnych są-Kryżanowskaho i Lüdersa. Skazane są w liczbie szesnastu na internowanie w małych miasteczkach Królestwa na los szczęścia wybieranych nie zważając czy mają tam rodzinę i przyjaciół lub czy znajdą tam pracę dającą im sposób do życia. PP. Emilia i Leokadya Piotrowiczówny skazane zostały na deportacyę do miasteczka Przytyk w Radomskiem; Rucińska Marya do Białaczewa; Drzewiecka Franciszka do Gowarczewa; Biegańska Maryanna do Jedlińska; Rutkowska Matylda do Zwolenia; Rutkowska Zofia do Warki; Miłobędzka Aleksandra do Radoszyc; Hauke Emilia do Żarnowa; Nowacka Joanna do Lipna w Płockiem; Gajewska Helena do Opoczna; Menżyńska Marya do Annopola v. Rachowa w lubelskiem; Campioni Bronisława do Goszczyna; Czajewiczówna Anna do Mogilnicy; Kalecińska Franciszka do Miniszewa; Stolarska Marya do Wolborza. Nie mając tam utrzymania, bez krewnych, rzucone są do miasteczek im obcych; aby je przestraszyć grożono im jeszcze że będą odstawione piechotą przez żandarmów. Lecz tatarscy cywilizatorowie mówili to tylko aby dokuczyć słabym niewiastom, które jednak silne poświęceniem, znoszą z rezygnacyą prześladowania. Mają zaś być odwiezione podwodami pod eskortą i już dziś w nocy wyprawione w drogę. Kto widział takie etapowe podróże i zna nieprzyjemności na jakie mianowicie kobiety mogą być wystawiane, ten nie znajdzie dość silnego wyrazu na określenie tych rządzców, którzy niewiast uszanować nie umieją, niewiast znanych w mieście z cnoty i ukształcenia choć nie zamożnych a szanowanych przez cierpienia, na jakie w więzieniu narażone były. Postępowanie takie z kobietami zowie się nikczemnem.

Dzisiaj rano kilku z tych, ktorych nazwiska w przeszłym liście podałem, wywieziono koleją żelazną do Brześcia a ztamtąd ruszyć mają na wygnanie do Orenburga. Nic się więc nie odmieniło w postępowaniu pomimo wieści o zmianach osób i reformach.

Wczoraj rada miejska miała drugie posiedzenie na którem wyznaczono z grona radzców delegacyę mającą zrewidować kasy miejskie i inwentarz miejski sprawdzić. O innych przedmiotach obrad na tem posiedzeniu doniosę później. Ogłoszona drukiem mowa p. Woydy prezydenta magistratu przewodzącego z urzędu radzie miejskiej razi nieco tonem stanowczym i że tak rzekę monarchicznym; ustęp zaś »o władzy« zapowiadać się zdaje, że p. prezydent chce szczuplejsze koło działań naznaczyć radzie miejskiej.

Dnia 21. Maja wyszedł 10 numer »Strażnicy« i mówi o poborze, o uwięzieniu kobiet i sprawie Karola Nowakowskiego.

Dodać tu jeszcze winienem, że z kobiet aresztowanych w kościele Karmelitów na Lesznie dwie umarły i przez ośm dni stały w ratuszu, dopiero dziś wyprowadzone zostały na cmentarz powązkowski. Przed śmiercią prosiły aby je do domu odwieziono, lecz oberpolicmajster Piłsudzki niepozwolił na to.

Cz.

(Dokończenie o posiedzeniu rady miejskiej).

Ale jak nie można nic wybudować trwałego przed przygotowaniem dobrych materyałów i narzędzi, jak nie można spodziewać się dobrego plonu bez użyznienia zasiewanej ziemi, tak ludzi do szczęścia bez ich oświecenia doprowadzić niepodobna. Moralność i oświecenie, w ostatnim rzeczy rozbiorze, są istotnem bogactwem narodów.

Przez oświecenie człowiek nad celem życia towarzyskiego zastanawiać się potrafi, oświecenie kształci umysły, serca, zasila władze moralne i fizyczne, obudza przemysł, zachęca do korzystnej pracy. Oświeconych nakoniec ludzi można tylko do dobrego celu prowadzić moralnemi sposobami.

Ztąd należy wnosić, że zasady radykalnej opieki nad zarobkującą ludnością, obowiązują nas do zapewnienia środków dostarczających pewności takiej pracy, której zarobki przedstawiałyby możność czynienia oszczędności po zaspokojeniu koniecznych dziennych potrzeb; do wyrabiania w niej usposobień cywilizacyjnych, pobudzających uczucie oszczędności i ściślejszego zawiązywania stosunków familijnych, w których główny środek moralnego postępu jest zawarty, wreszcie do niepomijania w jej kształceniu sposobów zabawy i rozweselania, dodających zachęty człowiekowi do pracy, stanowiąc dzielny sposób dla przyprowadzenia ciemnej i nieoświeconej ludzkości, do stopniowego pojmowania szlachętniejszych wyobrażeń i celów, a tym sposobem kształcenie jej, bardzo ułatwiają.

Pierwszem więc zadaniem dobrej administracyi być powinno dostarczenie klasie pracującej ciągłych zarobków, które to zadanie daje się rozwiązać pobudzeniem do czynu wszelkich interesów i przedsięwzięć w miejscowych okolicznościach i zasobach, pierwiastek życia posiadających.

Tym sposobem nadany prywatnemu przemysłowi należyty rozmiar, powoła do pracy jak największą liczbę rąk. Wykonywane roboty kosztem rządu i miasta, w celach ozdoby, wygody lub potrzeby publicznej, dla dostarczania zarobków, przyjdą w pomoc prywatnym przedsięwzięciom, i skutecznie mogą oddziaływać w nieuniknionych chwilach przesileń spekulacyjnych.

Zakłady naukowo-popularne, szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, pisemka ludowe, różne środki moralnej zabawy, któremi wyrabiać i kierować mamy usposobienia intelligencyjne tej tak u nas niewykrzesanej, zbyt nałogowej klasy ludności, przedstawiają wydatki, gdzie szafunek nie powinien ściśle zależeć od stosunku, jakiby istniał między ich stanem biernym i czynnym. Ofiara w tym celu poniesiona sowicie pokrytą zostanie ciągłym wzrostem dobrego bytu roboczej ludności, a te raz stanąwszy na tej drodze postępowej, rozwijanie ogólnej pomyślności, zamieni w natnralny bieg stosunków społecznych.

Dla osiągnięcia tych zaś tak przeważnych dla ogólnego dobra celów, przedstawia się nam jedyny środek w kapitałach ukryty, jak to wyżej nadmieniłem, zdolnych tylko zamienić pracę w źródło produkcyjne. Własność podobną posiadają szczególniej kapitały obiegowe; usilnem więc staraniem być powinno dobrego zarządu nadawania jak najwięcej ich ilości podobnego charakteru. W naszych stosunkach ekonomicznych w Warszawie, znamy jak obieg ich jest ciężki, jak nabywanie kosztownem. Wyjście z podobnego położenia leży w kombinacyi, za pomocą której możnaby martwe uwięzione na hipotekach miejskich sumy poruszać i do życia powołać, a tej szukać nam należy w dobrze zrozumianym i zastosowanym systemacie kredytowym.

Dla takich powodów, będę miał zaszczyt Panowie, przedstawić wam w szeregu różnych projektów organicznych, najpierw projekt do prawa o instytucyi miejskiej kredytowej dla miasta Warszawy. Projekt ten obecnie jest przedmiotem badania i układu mężów, w gronie swojem mieszczących najznakomitsze inteligencye finansowe, administracyjne i prawne, którzy pod przewodnictwem prezesa komitetu tow. kred. ziemsk. chętnie udział w tej pracy przyjęli. Zdaniem mojem systemat kredytu miejskiego, najskuteczniej i najprędzej zdoła rozwinąć przemysłową odpowiedzialność prywatnego przedsiębierstwa. W nim także mam nadzieję uzyskania na cele melioracyjne kapitału przeszło 2ch milionów rubli, którego najkorzystniejsze zużycie będzie przedmiotem różnych robót i projektów, waszemu uznaniu przedstawiać się mających.

Najważniejsza i najgruntowniejsza melioracya, jakiej i stanowisko w świecie przemysłowo-politycznym stolicy naszej, i wszelkie sanitarne względy wymagają, od wielu lat spełnienia niecierpliwie oczekując, przedstawia się w rozprowadzeniu w całem mieście, dokładnie skombinowanego systemu kanalizacyi, tak, ażeby użytecznością swoją rzeczywiście odpowiedział oczekiwaniu publicznemu przeprowadzając podziemnemi komunikacyami wszelkie ścieki lub przypływy, jakich tylko wygoda i czystość zaludnionych mieszkań potrzebować może.

Projekt techniczny podobnej kanalizacyi jest już przysposobionym. Lecz ażeby przez kanalizacye można było spełnić skreślone tu w krótkości warunki, wypada łączyć ją z innemi niezbędnemi w tym celu przedsięwzięciami, mianowicie z urządzeniem silnego, odrębnego od dziś egzystującego systematu wodociągowego, dostatecznej siły, ażeby masą wody dostarczanej do każdej posesyi i nagromadzanej w rezerwoarach, w najwyższych punktach miasta położonych, wszelkie odchody i nieczystości, pędem naturalnym z zabudowań, gromadził w kanałach, takowe, codziennem zatapianiem podziemnych komunikacyj, oczyszczając. Przybliżone obliczenie wykazuje potrzebę użycia do takiej usługi dziennie

około 1,000,000 stóp kubicznych wody, dostarczonych maszyną o sile 400 koni.

Przez budowę kanałów wśród każdej ulicy przechodzić mających, bruki na nich leżące, zostaną zniszczone, następnie po ukończeniu budowy musianoby przystąpić do nowego ulic przebrukowania, co wypadnie dopełnić w systemacie więcej już udoskonalonym i trwalszym, zamieniając bruki z kamieni okrągłych na bruki z kostek porfirowych. Wreszcie prowadząc kanalizacyą w dolnych ulicach, potrzeba ją zabezpieczyć od zalewania Wisłą, a co jedynie budową na brzegach nadwiślańskich kamiennego bulwarku osiągnąć potrafimy. Dla takiego więc położenia i potrzeb miejscowych, stopniowo co do podziału miasta, lecz jednocześnie w działaniu, należy przystąpić do budowy kanałów z rozprowadzeniem wodociągów, przebrukowaniem ulic, i położeniem kamiennego nadbrzeża.

Koszt tych przedsiewzięć w ogólnem obrachowaniu przyjęto:

— Na budowę kanałów . . . . rs. 2,000,000
— Na rozprowadzenie wodociągu rs. 1,200,000
— Na przebrukowanie miasta . . . . rs. 80,0000
— Na położenie kamiennego bulwarku w całej długości miejskich brzegów . . rs. 1,800,000

Razem rs. 5,800,000

W zaokrągleniu cyfrę tę podnieśmy do rs. 6,000,000, która przedstawiając możność wprowadzenia w położeniu i stosunkach miasta stanowczych ulepszeń, przy miejscowych zasobach, staranną administracyą rozwijanych, z łatwością może być osiągniętą; idzie bowiem głównie o zabezpieczenie stałego rocznego dochodu w wysokości rs. 420,000, dostatecznego dla opłacenia bieżącego i amortyzacyjnego razem 7₀/⁰ procentu od projektowanej sumy rs. 6,000,000.

Skoroby więc instytucya kredytu miejskiego administracyi miasta, dostarczyła około 2,000,000 rubli gotowego funduszu, byłby on wydostarczającym do śmiałego przystąpienia do tych olbrzymich w mieście robót, a w miarę ich postępu przybywałby kasie ekonomicznej nowy na dalsze roboty zasiłek w opłacie kanałowego, którą każdy właściciel domu chętnie złoży, jeżeli tylko wybudowany kanał posłuży do odprowadzenia nieczystości, odchodów, obecnie z wielkiemi wydatkami i ogólną nieprzyjemnością na kołach wywożonych. Opłaty podobne przedstawią wszelką możność umorzenia długu, jakiby dla ukończenia rozpoczętych robót zaciągnąć wypadało. Przy bliższym nadto rozbiorze położenia różnych funduszów, zasobów i własności miejskich, nastręczą się źródła dla osiągnięcia znamienitych kapitałów i znacznego powiększenia bieżących dochodów. W najmocniejszem więc uczuciu, tak dla miasta Warszawy pożytecznych następstw z projektowanych tu melioracyi, jak możności ich spełnienia, nieomieszkam dołożyć wszelkiej usilności, ażeby wypracowane w tych przedmiotach anszlagi, projekta, obmyślone fundusze, w roku bieżącym przez radę miejską i władze wyższe rozpoznane i zatwierdzone, w roku przyszłym 1863 przez magistrat w czynne wykonanie wprowadzone być mogły.

Towarzystwo kredytu miejskiego wyczerpując w każdej posesyi wysokość pierwszego kredytu, spłaci kapitał żelazny budowlany na pierwszych numerach hypotek na rzecz miasta ubezpieczony. Z końcem roku 1862, kapitał ten dojdzie do wysokości rs. 584,445 i nie będzie już mógł być używanym na cele, dotąd jego przeznaczenie stanowiące.

Nienależałoby jednak zmieniać jego natury, żelaznego kapitału, czyli raczej majątkowego uposażenia miasta, a gdy skutkiem nowej kombinacyi kredytowej, jako zasiłek dla nowo budujących domy, na przyszłość użytym nie zostanie, zamierzam projektować radzie miejskiej, jego użycie na budowę miejskich posiadłości, dochód odpowiedni kasie ekonomicznej i ogólną miejską wygodę lub przyjemność zapewnić mających, mianowicie na cyrki, bazary targowe, itp.

W zewnętrznem uporządkowaniu miasta, wypadnie mi przełożyć do waszego uznania, od lat kilkunastu ciągle, lecz zawsze bez skutku projektowane uporządkowanie targów miejskich, w największym nieładzie i nieporządku po różnych placach i ulicach miasta porozrzucanych i tą samowolnością sprzedających, narażających ogólną w mieście komunikacyę na utrudzenia, publiczność na niewygody, a w ogóle stanowiących w mieście gorszący nieporządek.

Przedmiota dotyczące regulacyi ogólnej miasta lub różnorodnych potrzeb i ulepszeń administracyi miejskiej, przedstawiane będą panom, na peryodycznych obradach, bez ich więc wyliczania, należy mi zakończyć powyżej skreślony zarys zarządu miasta stołecznego Warszawy, który mam zaszczyt złożyć pod uznanie rady miejskiej.«

Francya.

Paryż, 6. Czerwca. — Książe Napoleon wrócił z podróży morskiej i widział się w Marsylii z Lavalettem, który niebawem wyjechał ztamtąd do Rzymu. Książe Napoleon odbył konferencyą z cesarzem.

— Obawiają się, żeby wojsku francuskiemu niepodobała się wyprawa, i aby się niedało dobrowolnie pobić. Byłoby to klęską dla Napoleona, który jak stary Napoleon, uparł się ruszać śród mrozów do Moskwy, a teraźniejszy pędzić każe wojsko na Meksyk śród skwarów rozczyniających nietylko ciało, ale nawet metale. Jednego strawił mróz i głód pod Moskwą, drugiego strawić mogą skwary pod Meksykiem.

(Kor. Cz.) Onegdaj z rana nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych depesza telegraficzna z Petersburga z wiadomością o mianowaniu w. ks. Konstantego namiestnikiem w Królestwie Polskiem. Wypadło z narady, iż należy ją zachować w tajemnicy, nie ogłosić jej w Monitorze z dnia następnego, ani udzielić innym dziennikom, dopóki z poselstwa rosyjskiego potwierdzenia nie otrzyma. Bióro Havasa w dniu wczorajszym odebrało z Londynu z tą samą wiadomością depeszę umieszczoną w Patrie, a która zaniesiona do ambasady miała nie mało zadziwienia obudzić. Rosyanie tu przebywający nie dają jej, jak słyszę zupełnej wiary lub twierdzą, że ta nominacya nie spodziewana, dziś uzyskana, jutro po namyśle cofniętą będzie. Z zadziwieniem widzieliby oni brata cesarskiego danego na rządzcę Królestwu Polskiemu, a szczególniej w. ks. Konstantego. Jest on duszą rządu rosyjskiego, jest jak jedni mienią podżegaczem, jak drudzy się wyrażają, doradcą i kierownikiem reform i ruchu zwanego liberalnym. Odjąć tego księcia Rosyi, aby go nadać Polsce, jest to pedlug ich mniemania, skazać cesarstwo na otrętwienie i wstrzymanie się na drodze postępu, aby do Królestwa Polskiego przenieść siłę przeważającą, machinę parową. To powątpiewanie ażali powierzanie rządów polski najstarszemu z braci cesarskich, jest stanowczem i niezmiennem, jest może przyczyną, dla której dzisiejszy Constitutionnel wstrzymał się od powtórzenia wczorajszej depeszy z Patrie i dla której rząd z ogłoszeniem swojej ociąga się. Bar. Budberg nowo mianowany następca hr. Kisielewa onegdaj wieczorem do Paryża przybyły, miał jednak oświadczyć, iż przed wyjazdem jego z Petersburga wyniesienie w. ks. Konstantego na godność namiestnika w Królestwie Polskiem z dodaniem mu do administracyi cywilnej margr. Wielopolskiego było prawdopodobnem; można nawet wnosić, że było w związku z posłannictwem nowego ambasadora.

Drzymiąca od niejakiego czasu dyplomacya europejska zaczyna się rozbudzać i należy mniemać, że wchodzą gabinety wielkich mocarstw w okres negocyacyi i układów

Hrabia Kisielew ponowiwszy żądanie uwolnienia z posady poselskiej a nawet usunięcia się na spoczynek, otrzymał daną dymisyą z pensyą 27,000 rubli i jak mówią z tytułem księcia. Bar. Budberg mianowany jego następcą, jadąc wprost z Petersburga, krótką tylko chwilę zabawiwszy w Berlinie, spiesznie tu przybył. Przywozi on jak najprzyjaźniejsze oświadczenia gabinetu petersburgskiego.

Książe Gorczaków chce na zawsze koniec położyć możności wznowienia polityki świętego przymierza, poszukuje związku z państwami popierającemi politykę liberalną i na dowód szczerości tej chęci, oświadcza gotowość uznania Królestwa włoskiego. Gdy zaś sprawa Polski jest dotąd (i spodziewajmy się że bez rozwiązania odpowiedniego duchowi narodu i słuszności praw jego) nie przestanie być przeszkodą ścisłego związku Francyi z Rosyą, nowy poseł ma zapewnić, że Królestwo Polskie otrzyma autonomię, rząd z krajowców samych złożony, na którego czele jeden z braci cesarskich będzie postawiony.

To zapewnienie nie przedstawia bynajmniej rozwiązania sprawy, lecz nie zanurzając się nawet w głąb zadania, można się zastanowić, dla jakich powodów rząd rosyjski skłania się do tych oświadczeń i poszukuje związku ściślejszego z Francyą. Chęć porozumienia się na wszelki wypadek w sprawie wschodniej jest bezwątpienia jednym z tych powodów, lecz najgłówniejszym jest Polska i zawsze Polska. Bojaźn, aby jej sprawa rozleglejszych nie przybrała rozmiarów, chęć zamknięcia jej hermetycznie w jak najszczuplejszem zakresie, nadzieja otrzymania w tem przyzwolenia i pomocy ze strony rządu francuskiego, są dziś najsilniejszemi bodźcami polityki rosyjskiej. Ta myśl będzie główną przewodniczką w udzieleniu reform, w ustanowieniu autonomii, i w chęci połączenia się silnem ogniwem z rządem francuskim. Do uznania królestwa włoskiego nakłonił się gabinet petersburgski w skutku porozumienia się z berlińskim. Nowy poseł pruski p. Bismark-Schönhausen dziś tutaj spodziewany, wiezie z sobą oświadczenie zgodne z tem, które p. Budberg ma złożyć. Lecz proste uznanie królestwa włoskiego przez te dwa państwa północne bez przejęcia się obustronną polityką cesarza Napoleona, bez zobowiązania popierania jej i sprowadzenia powszechnego europejskiego porozumienia, nie zdaje się dostatecznem do pociągnienia go do związku z temi państwami z pominięciem innych względów. Jakkolwiek bądź, mianowanie i przybycie dwóch nowych posłów otworzy szranki nowym rozprawom, naradom i może układom dyplomatycznym.

Mianowanie adjutanta cesarskiego jenerała Montebello dowódzcą wojska okupacyjnego w Rzymie jest dowodem, że wojsko to nie zaraz ztamtąd ustąpi. Jenerał Montebello najgorętszy z przyjaciół Polski, jest człowiekiem prawym, żołnierzem nieugiętym w pełnieniu swych obowiązków. Acz pełen poświęcenia dla cesarza, nie przyjąłby nigdy posłannictwa, któreby honor jego na szwank wystawić mogło. Bezstronny w opiniach politycznych, ściśle tylko swoich wojskowych obowiązków będzie przestrzegał, bez wykraczania za zakres oznaczony zaufaniem cesarza. Żona jego z domu Villeneuve, gorliwa katoliczka, dama honorowa cesarzowej i jej przyjaźnią zaszczycona, towarzyszy mężowi. Jenerał w poniedziałek zeszły dowiedział się po długiej rozmowie z ust cesarza o swojem przeznaczeniu. We środę na wielkim obiedzie u marszałka Randon odbierał powinszowania z oznakami zadowolnienia połączone tak od nuncyusza papiezkiego, jak od jenerała Goyon. Tenże jenerał rzekł do niego: »Gdybym był egoistą, smuciłbym się, że mam w tobie jenerale następcę, gdyż jeżelim w Rzymie zostawił dobre wspomnienie, w krótce staniesz się powodem, że o mnie zapomną.«

Wojsko okupacyjne o jednę brygadę zmniejszonem będzie. Jeneralowie dywizyi wrócą do Francyi, żeby ich jednak nie zostawić bez zatrudnienia, pozostaną do Grudnia w państwie papiezkiem, dla odbywania inspekcyi oddziałów. któremi dowodzili. Szesnaście tysięcy wojska będzie składało siłę zbrojną, rozkazom jenerała Montebello powierzoną. Jenerał wraz rodziną 16. Czerwca uda się na miejsce przeznaczenia.

Margr. Lavalette mniej podobno zadowolniony z tej nominacyi, on który głośno, a nieco nieuważnie twierdził, że nigdy niepozostałby na posadzie posła w Rzymie, obok dowódzcy wojska będącego adjutantem cesarskim, a któregoby żona była damą honorową cesarzowej.

Włochy.

Rzym, 29. Maja. — Wracam właśnie z bazyliki św. Jana Lateranańskiego, dokąd mnóstwo ludzi pospieszyło dziś rano. Pomimo palącego słońca tłumy zaległy wielki plac sgo Jana czekając na papieża. Skoro się ukazał, nastąpiła jedna z tych manifestacyj, których częste

powtarzanie się jakkolwiek ciekawe, wzruszające i pełne najrozmaitszych odcieni, w rzeczywistości staje się nazbyt jednostajnem w opisie, gdy zniewoleni jesteśmy używać tych samych zwrotów i jednakowych niemal wyrazów. Od niejakiego czasu zaczęto na tych manifestacyach rzucać kwiaty ojcu św.: dziś kiedy przez plac śgo Jana przejeżdżał, mnóstwo równianek padło na karetę; droga była kwiatami usłana. Papież sam nabożeństwa nie odprawiał, lecz tylko był obecnym na niem. Starodawna absyda bazyliki, która pamięta Godfryda i pierwszych krzyżaków i w której zatknięty jest dotąd chocimski sztandar Klemensowi X przez Jana Sobicskiego przysłany, pełna była biskupów. Zgromadzenie to pasterzy z najdalszych stron świata miało coś dziwnie uroczystego i szczytnego w sobie. Po mszy ojciec śty wyszedł na zewnętrzny krużganek bazyliki. Niezliczony lud napełniał drugi plac rozciągający się przed facyatą kościoła, aż do Porta Asinaria i do starożytnych murów Belizaryusza i koszar pretoryańskich. Ku bazylice św. Krzyża stało uszykowane wojsko francuskie i papiezkie. Dokoło wznosiły się gruzy dawnej Romy, wodociągi uzielenione bluszczem, świątyn.e trawą porosłe; w dali modrzyły się góry przezroczystą mgłą zawiane. Kiedy się papież ukazał na krużganku, wnet się okrzyki wszczęły; zawołano zewsząd: Viva il Pontefice Re! Viva l'Italia col Pontefice Re! Ostatni ten okrzyk po raz pierwszy słyszałem; był on bardzo znaczący; lud się uciszyć nie mógł wołając: Niech żyje Italia z Papieżem królem! Ojciec śty musiał przez chwil kilka wstrzymać się z błogosławieństwem, aż rzesze ucichły. Wówczas powstając i wznosząc ramiona do nieba błogosławił urbi et orbi. Salwy działowe na błogosławieństwo papiezkie odpowiedziały, plac cały zabielał wzniesionemi chustkami, okrzyk agromny wzbił się w powietrze. Papież się zatrzymał przez parę minut i patrzał na lud. Kardynałowie go otaczali: wszystkie krużganki bazyliki, która w nie obfituje, napełnione były biskupami, jak gdyby je fioletowo umalowano Tłumy wciąż wołały w niebogłosy: Niech żyje papież król! Wtedy ojciec śty powstał po raz drugi i lud przeżegnał jeszcze. Kiedy wracał do Watykanu, te same się oznaki ponowiły.

Dnia wczorajszego popołudniu przybył ks. arcybiskup gnieźnieński, którego Polacy przyjmowali na dworcu kolei żelaznej. Tym samym pociągiem przybyło dwóch kardynałów francuskich i czterdziestu biskupów. Książe Belluno, hr. d'Aubersart, sekretarz poselstwa francuskiego, pan Mangin, prefekt policyi, jenerał d'Hugues, dowodzący wojskiem, dyrektor akademii francuskiej w Rzymie i inne francuskie władze przyjmowały kardynała Morlot arcybiskupa paryskiego. W Civita Vecchia zaś strzelano z dział na powitanie jego. Kardynał stanął w hotelu europejskim. Cesarz naznaczył mu wielką sumę na pobyt w Rzymie i chce żeby go przedstawiał tutaj, żeby wpływał na innych biskupów. Kardynał Morlot jak wiadomo, jest bardzo do tronu przywiązany. Atoli episkopat francuski patrzy nań z pewną nieufnością; kardynał przywiózł list własnoręczny cesarza Napoleona do ojca śgo, którego treść nie jest mi jeszcze wiadomą.

Cz.

Przybyli do Poznania dnia 8. Czerwca.

BAZAR: Raczyński z Szczecina, Bartnikowski i Zawisza z Polski.
POD CZARNYM ORŁEM: Moszczyńska z Tarnowa, Sulerzycka z Chomiąży, Silber z Izdebna.
HOTEL BERLINSKI: Wilkoński z Woycina, Moraczewski z Chaław, Zakowski z Stasina, Most z Wielenia, Heinrichs z Rogoźna, Berger z Berlina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Sikorski z Mielżyna, Fryderykowska ul. 22.; Giżycki z Gorzelic, Wilhelmowska ul. 17.; Anders z Góry. Sw. Marcin 43.

Z dnia 9. Czerwca.

BAZAR: v. Levachoff z Warszawy, Swiętkowski z Berlina, Karśnicki z Mystek, Chłapowski z Szołdr,
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Fink v. Finkenstein z Praźnic, Skórzewski z Czerniejewa, Sikorski z Krostkowa, Hemcken z Hamburga, Ebel i Breslauer z Berlina, Schütze z Szczecina, Ahrens i Haber z Wrocławia, Miłkowski z Zamościa, Stawicki z Polski, Küstner z Worms, Dietrich z Skwierzyny, Achilles z Forbach, Schubert z Berlina, Sawicki z Rybna.
HOTEL BUDWIGA GARNI: Häuflein z Wrocławia, Kirschner i Katz z Rogoźna, Guttmann z Grodziska, Wegner i Aronheim z Żerkowa,
POD CZARNYM ORŁEM: Łaskowski z Przysieki niem., Schulze z Gardelegen. Grafstein z Wrześni.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kirsten z Sliwna, Seuberlich z Gniezna, Hirsch z Krotoszyna, Machol z Miasteczka, Wolff z Szubina, Leichtentritt z Milicza, Mendelsohn i Hoffmann z Jarocina, Mendelsohn z Srody, Wurst z Miłosławia.
HOTEL KRUGA: Ritter z Torunia, Ferbeck z Steinfurtu.

Z dnia 10. Czerwca.

BAZAR: Kubicki z Miłosławia, Radoński z Ninina, Koczorowski z Dembna, hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Mielżyński z Chobienic, Wierzbiński z Włókna, Radoński z Rudnicza, hr. Kwilecki z Oporowa, Lutomski z Srawu.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Schön i v. Seidlitz z Leszna, hrab. Tyszkiewicz z Siedlca, Sperling z Kikowa, Kamiński z Głuponi, Dr. Rehfeld z Grodziska, von Enkevort z Greifswaldu, Cohn z Pleszewa, Laube z Góry, Michaelis, Meierstein, Sachs, Cohn, Kornit i Meis z Berlina, Männel z Snieżnejgóry, Sauer, Mannskopf Behrends i Bamer z Frankfurtu, Kettenbeil z Lipska, Obué z Kolonii, Nettmann z Limburga, Rosenstein z Pyritz, Sanne z Bremy, Henschel z Rzeganu, Zobel i Wenzel z Wrocławia.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Ahlemann z Szamotuł, Walz z Góry, Eckstein z Witu-chowa, Harth z Lennep, Vulhaber z Kosmowa, Hebestreit z Remdy, Piertkowski z Łabiszynka, Skolny z Gniezna, Heckel z Lipska, Jaffe i Baarty z Berlina, Michels z Kolonii, Engel, Landsberger i Abraham z Wrocławia, Braun z Leszna, Bunken z Ellfeldu.
HOTEL DU NORD: Hoppe z Lucimica, Lewandowski z Miłosławic, Szołdrski z Popowa niem., Gorczyński z Żegrowa, Kurtzig z Zielonejgóry, Włoszkiewicz z Kobylnik, Lehmann, Witzke, Leichtentritt i Hirschberg z Berlina.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Koszutski z Trzemeszna, Balke i Tübel z Brätz, Jacobi i Wolle z Berlina, Schwanke z Jordanu, Bergmann z Forst, Czapski, Neumann, Alexander, Henschel i Wollheim z Wrocławia, Wolf z Naumburga, Lquadrille z Neapolu, Markgraf z Smigla, Klug z Mrowina, Geisler z Gorzelic.
POD CZARNYM ORŁEM: Majewski i Ziembiński z Polski, Brossak z Strzyżowa, Klemm z Grabiowa, Chrzanowski z Chwałkowic, Tulczyńska i Mertes z Polski, Jagielski z Swiątkowa, Braun z Berlina.
HOTEL PARYSKI: Sucharski z Zabartowa, Mrowiński z Gościeszyna, Jezierski z Brestkowa, Szrajbrowski z Ronowa, Burghard z Polskiejwsi, Furmann z Sokolnik, Sypniewski z Pietrowa, Bąkowski zS okolnik.
HOTEL BERLIŃSKI: Dütschke z Rąbczyna, Pral i Schwabe z Ottorowa, Briese z Lubosina, Zielsdorf z Gościejewa, Wölbling z Lwówka, Noster z Kępna, Regel z Gniezna, Urbach z Berlina, Rosenthal z Wrocławia, Hirschfeld z Bydgoszczy.
POD KORONĄ: Grunwald, Boas, Sommerfeld i Abraham z Zielonogóry, Bergas z Grodziska, Henschel i Kastan z Wrocławia, Kornetz z Berlina, Schlesinger z Kępna, Schiff z Woisztyna, Borchard, Munter i Lewin z Pniew.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Holde, Liebenwalde i Wilde z Międzyrzecza, Joachimsohn z Szamotuł, Rübenstein i Wiktor z Woldenberga, Cohn, Berliner, Lehmann, Borchard, Rosenhein i Lewinsohn z Berlina, Wiedekowski z Gołańczy, Herrmann i Cohn z Krotoszyna.
EICHENER BORN: Rex z Kościana, Sehutich z Żeganu, Lewisohn z Pleszewa, Wolffsohn z Lwówka, Krause z Koła, Laudeck z Wągrówca, Bernstein z Zbąszynia.
POD TRZEMA LILIAMI: Markiewicz i Wollmann z Krotoszyna, Lasker z Wrocławia, Schwarz i Gerbbr z Żeganu, Lasker z Zielonejgóry, Cronheim, Wiener i Fabian z Wschowy, Bäsch z Zgorzelicy, Gottheil z Pniew.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 7. Czerwca 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) cicho. Na Czerwiec 43 1/3 list. 43 pien., na Czerwiec Lipiec 43 1/4 list. 43 1/12 pien., na Lipiec Sierpień 43 1/4 list. 43 1/12 pien., na Sierpień Wrzesień 43 1/2 list. 43 pien., na Wrzesień Paźdz. 43 1/2 list. 43 pien., na Paźdz. List. 43 1/2 list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Na Czerwiec 17 1/3 list. 1/4 pien., na Lipiec 17 1/4 list., na Sierpień 17 1/3 list. 1/4 pien., na Wrzesień 17 1/3 pien. 5/12 list., na Paźdz. 17 list., na Listopad 16 1/2 list.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
2. Czerw.	+ 8,0°	+ 19,2°	28,, 0, 0,,,	Południow.
3. „	+ 11,2°	+ 21,2°	27,, 11, 5,,,	Zachodni.
4. „	+ 11,3°	+ 19,5°	28,, 0, 2,,,	Zachodni.
5. „	+ 5,4°	+ 20,3°	27,, 10, 4,,,	Południow.
6. „	+ 11,0°	+ 24,0°	27,, 9, 5,,,	Poł. zach.
7. „	+ 12,5°	+ 25,8°	27,, 11, 4,,,	Poł. zach.
8. „	+ 15,6°	+ 26,6°	27,, 11, 0,,,	Półn. zach